

UCHWAŁA

Dnia 15 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

protokolant: st. sekr. Anna Tarasiuk

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2020 roku wniosku prokuratora delegowanego do Prokuratury Krajowej z dnia 29 lipca 2020 roku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi Sądu Rejonowego w R. E. W. na podstawie art. 80 § 2 c *a contrario* i art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 98 § 2 k.p.k.

uchwalił:

1. odmówić wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi Sądu Rejonowego w R. E. W. za to, że w okresie od dnia 20 marca 2014 roku do dnia 23 października 2018 roku w R. nie stosowała się do zakazu wykonywania zawodu sędziego – pełnienia funkcji publicznej na okres 5 lat, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, orzeczonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku o sygnaturze akt IV K (...), prowadząc jako sędzia referent sprawy w ramach Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w R., tj. o czyn z art. 244 k.k.;
2. kosztami postępowania immunitetowego obciążyć Skarb Państwa;
3. z uwagi na zawłość sprawy odroczyć sporządzenie uzasadnienia uchwały na czas do 7 dni.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 29 lipca 2020 roku prokurator z Prokuratury Krajowej wniósł o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej E. W. – sędzi Sądu Rejonowego w R., za to, że w okresie od dnia 20 marca 2014 roku do dnia 23 października 2018 roku w R. nie stosowała się do zakazu wykonywania zawodu sędziego – pełnienia funkcji publicznej na okres 5 lat, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, orzeczonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku o sygnaturze akt IV K (...), prowadząc jako sędzia referent sprawy w ramach Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w R., tj. o czyn z art. 244 k.k.

Sędzia w toku postępowania immunitetowego nie złożyła oświadczenia odnoszącego się do treści wniosku.

Sąd Najwyższy w ramach postępowania delibacyjnego ustalił następujące okoliczności stanu faktycznego.

Orzeczeniem z dnia 2 marca 2004 roku, wydanym w sprawie V AL. (...), Sąd Apelacyjny w (...) uznał, że sędzia Sądu Rejonowego w R. E. W. w dniu 16 grudnia 1998 roku złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne (k. 65). Dnia 23 czerwca 2004 roku, w sprawie V AL (...)/II inst., Sąd Apelacyjny utrzymał powyższe orzeczenie w mocy (k. 66). Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2004 roku, wydanym w sprawie II KK (...), Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę E. W. jako oczywiście bezzasadną (k. 67). W związku z powyższymi rozstrzygnięciami, w dniu 20 stycznia 2005 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w R. wszczął wobec sędzi E. W. postępowanie dyscyplinarne i przedstawił jej m. in. zarzut, że: w okresie od 20 listopada 1998 roku do 7 grudnia 1998 roku prawidłowo pouczone o odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, świadoma treści art. 82 § 1 i 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych, złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie,

o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 roku o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, stwierdzenie czego prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w (...) V Wydziału Lustracyjnego z dnia 2 marca 2004 roku, sygn. akt V AL. (...) jest stosownie do art. 30 ust. 1 powołanej ustawy równoznaczne z utratą kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych określonych w art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych jako nieskazitelność charakteru, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (k. 68-70).

Wyrokiem z dnia 14 marca 2005 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt ASD (...), Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) uznał E. W. za winną popełnienia m. in. ww. czynu i na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył jej karę dyscyplinarną złożenia z urzędu (k. 41-44, 76). Wyrokiem z dnia 17 maja 2005, wydanym w sprawie SNO 22/05, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał powyższy wyrok w mocy (k. 79).

E. W. zakończyła pełnienie służby sędziowskiej w związku z uprawomocnieniem orzeczenia dyscyplinarnego oraz nieuwzględnieniem przez Sąd Najwyższy złożonej kasacji z dniem 17 maja 2005 roku (akta osobowe, k. 94-95, 96).

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2010 roku (skarga nr 23119/05) Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że w postępowaniu lustracyjnym prowadzonym wobec E. W. doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 roku Nr 61, poz. 284 ze zm.). Jednocześnie ETPCz wywiódł, że uznanie naruszenia [zapisów Konwencji] stanowi samo w sobie sprawiedliwe zadośćuczynienie za krzywdę moralną doznaną przez skarżącą.

Wskutek powyższego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 sierpnia 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II KO 72/10, wznowił postępowanie lustracyjne i uchylił zaskarżone orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) – z dnia 2 marca 2004 roku, sygn. V AL. (...) oraz z dnia 23 czerwca 2004 roku, sygn. V AL

(...)/II inst. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w R. (k. 82-103).

Nadto, wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 roku, sygn. akt SNO 51/11, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wznowił postępowanie dyscyplinarne zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2005 roku, sygn. SNO 22/05 i uchylił ten wyrok Sądu Najwyższego oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w (...) z dnia 14 marca 2005 roku, w sprawie o sygn. akt ASD (...). Jednocześnie na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Sąd Najwyższy umorzył postępowanie dyscyplinarne w odniesieniu do czynu zarzucanego E. W. polegającego na tym, że w okresie od 20 listopada do 7 grudnia 1998 roku złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne (k. 104-107).

Wyrok Sądu Najwyższego uchylający prawomocne rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego i umarzający postępowanie dyscyplinarne przeciwko E. W. oraz wyrażona pismem z dnia 23 lutego 2012 roku gotowość do podjęcia pracy spowodowały restytucję jej stosunku służbowego z tym właśnie dniem. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 2012 r., nr (...), przeniesiona ona została na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w R., z dniem 11 czerwca 2012 roku (akta osobowe, k. 108, 119, 153-154).

Rozpoznający, po wznowieniu postępowania, sprawę złożenia nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego, Sąd Okręgowy w L. orzeczeniem z dnia 25 listopada 2013 roku powtórnie stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez E. W. jest niezgodne z prawdą (k. 131). Stwierdzając powyższe, Sąd Okręgowy orzekł wobec E. W. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres 5 lat. Nadto orzekł wobec E. W. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 roku, Nr 63 poz. 425 ze zmianami) na okres 5 lat (k. 131). Orzeczeniem z dnia 19 marca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) utrzymał powyższe orzeczenie w mocy (k. 143).

Odpisy tych orzeczeń wpłynęły do Prezesa Sądu Okręgowego w L. w dniu 6 czerwca 2014 roku (akta osobowe, k. 206-225). Nie zmieniło to jednak w żaden sposób zakresu i rodzaju wyznaczonych E. W. w Sądzie Rejonowym w R. czynności. Na kolejny 2015 rok określono jej zakres czynności w I Wydziale Cywilnym w równych częściach, w sprawach z poszczególnych repertoriów i wykazów. Zakres ten sędzia odebrała w dniu 5 grudnia 2014 roku (akta osobowe, k. 250). W dniu 25 czerwca 2015 roku Prezes Sądu Okręgowego w R. przyznał Elżbiecie nagrodę jubileuszową (akta osobowe, k. 264). Także w kolejnych latach regularnie wyznaczano sędzi zakresy czynności (akta osobowe, k. 268, 277, 280, 286, 301, 343). E. W. dalej wykonywała wszystkie obowiązki sędziego, za wiedzą i zgodą kierownictwa Sądu Okręgowego w R., realizując wyznaczane jej czynności.

Po uprawomocnieniu się orzeczenia Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla tego okręgu, postanowieniem z dnia 2 czerwca 2014 roku odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec E. W. w związku ze złożeniem przez nią niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego w okresie od 20 listopada 1998 roku do 7 grudnia 1998 roku (k. 144–146). Postanowienie to zostało zaskarżone przez Kolegium Sądu Okręgowego w R. oraz Krajową Radę Sądownictwa (k. 147-148, 149-152). Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014 roku zastępca rzecznika dyscyplinarnego uwzględnił powyższe zażalenia i uchylił postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec E. W., a następnie wszczął przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p., przedstawiając jej zarzut, że w dniu 16 grudnia 1998 roku jako sędzia Sądu Rejonowego w R. złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w którym oświadczyła, że nie pracowała, nie pełniła służby ani nie była świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy z 11 kwietnia 1997 roku o ujawnianiu pracy i służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne, tj. czynu z art. 107 § 1 u.s.p (k. 153-155). Postanowieniem z dnia 16 października 2014 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w L. umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec E. W. z uwagi na przedawnienie karalności (k. 156). Decyzja

ta ponownie została zaskarżona przez Kolegium Sądu Okręgowego w R. oraz Krajową Radę Sądownictwa (k. 159-161, 162-165). Postanowieniem z dnia 11 lutego 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt ASDz – (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w (...) utrzymał w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego (k. 166-169).

Wskutek rozpoznania wniosku Prezesa Sądu Okręgowego w R. z dnia 3 kwietnia 2018 roku, postanowieniem z dnia 24 maja 2018 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w R. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędzi Sądu Rejonowego w R. E. W. w zakresie zarzutu popełnienia przewinienia służbowego polegającego na wykonywaniu zadań sędziego mimo treści punktu III orzeczenia Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku, sygn. akt IV K (...), w którym orzeczono wobec SSR E. W. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 roku, Nr 63, poz. 425 ze zm) na okres 5 lat, tj. o czyn z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 23 ze zmianami) (k. 170-181). Kolejnymi jednak decyzjami, zastępca rzecznika dyscyplinarnego najpierw wszczął postępowanie dyscyplinarne, a następnie postanowieniem z dnia 9 listopada 2018 roku przedstawił E. W. zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na wykonywaniu po dniu 19 marca 2014 roku zadań sędziego, mimo treści punktu III prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku, sygn. IV K (...), w którym orzeczono wobec SSR E. W. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów na okres 5 lat, tj. o czyn z art. 107 § 1 u.s.p. (k. 410-411).

W piśmie z dnia 4 grudnia 2018 roku E. W. wskazała, że postępowanie dyscyplinarne związane z orzeczeniem lustracyjnym Sądu Okręgowego w L. zostało wobec niej prawomocnie umorzone. Nadto podniosła, iż doszło do zaliczenia okresu niepełnienia przez nią stanowiska sędziego na poczet zakazu

pełnienia funkcji publicznej (k. 454). Składając pisemne wyjaśnienia związane z przedstawieniem jej zarzutu, w piśmie z dnia 15 marca 2019 roku E. W. wskazała, że prawomocnie orzeczony przez sąd lustracyjny zakaz pełnienia funkcji publicznej nie pozbawia sędziego stanowiska. Dodała także, że orzeczony zakaz uznany został za wykonany w całości postanowieniem z dnia 16 października 2018 roku.

Wskazać w tym miejscu należy, iż postanowieniem z dnia 16 października 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K (...), Sąd Okręgowy w L. zaliczył E. W., na poczet zakazu pełnienia funkcji publicznej i utraty prawa wybieralności, okres od 15 grudnia 2004 roku do 15 grudnia 2009 roku (k. 298, 397-398).

Postanowieniem z dnia 17 października 2019 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w R. umorzył prowadzone przeciwko sędzi E. W. postępowanie dyscyplinarne (akta osobowe, k. 345-354).

Sąd Najwyższy stwierdził co następuje.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie podkreśla się, że skoro postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego nie jest postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a specyficznym (incydentalnym) rodzajem postępowania, w którym zadaniem sądu dyscyplinarnego jest tylko rozważenie tego, czy powołany we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za konkretne wskazane przestępstwo zgromadzony dotąd w sprawie materiał dowodowy, dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez niego tego przestępstwa, to sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione. Głównym zadaniem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest bowiem ustalenie czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona (por. uchwała z dnia 26 lutego 2015 r., SNO 4/15, Lex nr 1665603, uchwała z dnia 16 maja 2018 r., SNO 18/18, Lex nr 2515772, uchwała z dnia 23 listopada 2017 r., SNO 50/17, Lex nr 2434717, uchwała z dnia 28 marca

2017 r., SNO 1/17, Lex nr 2261749, uchwała z dnia 16 listopada 2016 r., SNO 38/16, Lex nr 2157283, uchwała z dnia 1 października 2015 r., SNO 57/15, Lex nr 1816579, uchwała z dnia 26 lutego 2015 r., SNO 4/15, Lex nr 1665603, uchwała z dnia 9 października 2009 r., SNO 68/09, Lex nr 1288971). Owa „dostateczność” stanowi natomiast zwrot niedookreślony, w konsekwencji czego ocena zaistnienia tejże przesłanki zależy zawsze od konkretnych okoliczności sprawy, ustalonych na podstawie zebranego (przede wszystkim przedstawionego przez wnioskodawcę) i należyście ocenionego materiału dowodowego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, Lex nr 472035). Obowiązkiem sądu jest więc dokonanie oceny czy zgromadzony materiał dowodowy uprawnia prokuratora do przedstawienia sędziemu zarzutów, zgodnie z art. 313 § 1 k.p.k.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w przekonaniu Sądu Najwyższego zasadnym jest stwierdzenie, że w odniesieniu do czynu opisanego we wniosku prokuratora, całość zgromadzonych dowodów, w tym z dokumentów (szczególnie wydanych w sprawach dotyczących E. W. orzeczeń, ale także korespondencji zawartej w aktach osobowych oraz pozostałej, zgromadzonej przez prokuratora), zeznań świadków, a także oględzin, w powiązaniu z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też przy zastosowaniu niezbędnej w postępowaniu delibacyjnym rozwagi i ostrożności, wskazują, iż nie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia E. W. w okresie od dnia 20 marca 2014 roku do dnia 23 października 2018 roku nie stosowała się do zakazu wykonywania zawodu sędziego – pełnienia funkcji publicznej na okres 5 lat, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, orzeczonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku o sygnaturze akt IV K (...), prowadząc jako sędzia referent sprawy w ramach Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w R., w rozumieniu art. 244 k.k.

Wniosek taki uzasadniony jest przede wszystkim analizą przepisów obowiązujących od czasu złożenia oświadczenia lustracyjnego do chwili obecnej oraz wydanych w tym zakresie wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Przedstawiając zatem stan normatywny mający zasadniczy wpływ na dokonaną ocenę prawną wskazać należy co następuje.

W dniu 11 kwietnia 1997 r. uchwalona została ustawa o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne (tekst jedn.: Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 z późn. zm.). Nakładała ona obowiązek złożenia pisemnego oświadczenia dotyczącego ewentualnej pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracy z tymi organami w latach 1944–1990 na osoby urodzone przed dniem 11 maja 1972 r., które pełniły lub kandydowały do pełnienia funkcji publicznych. Obowiązkowi złożenia tzw. oświadczenia lustracyjnego podlegał szeroki krąg osób, wśród nich sędziowie, uznani na podst. art. 3 ust. 1 za osoby pełniące funkcje publiczne w rozumieniu ustawy. Z racji wieku i pełnionego stanowiska obowiązek ten zrealizować musiała także E. W.

Zgodnie z nadal obowiązującym art. 30 tej ustawy, prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia jest równoznaczne z utratą kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych określanych w odpowiednich ustawach jako: nieskazitelność charakteru, nieposzlakowana opinia, nienaganna opinia, dobra opinia obywatelska bądź przestrzeganie podstawowych zasad moralnych. Na mocy art. 1 pkt 5 i 22 ustawy z dnia 18 czerwca 1998 r. (Dz.U.98.131.860) do art. 30 wprowadzono ust. 2, zgodnie z którym prawomocne orzeczenie Sądu stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia powoduje utratę zajmowanego stanowiska lub funkcji, do których pełnienia wymagane są ww. cechy, przy czym nie dotyczy to sędziów, którzy w tym zakresie podlegają sądownictwu dyscyplinarnemu.

Norma ta poddana została badaniu jej konstytucyjności. Wyrokiem z dnia 21 października 1998 r., K 24/98 (OTK 1998/6/97) Trybunał Konstytucyjny uznał jej zgodność z ustawą zasadniczą. Wskazał przy tym, iż prawomocne orzeczenie stwierdzające fakt złożenia lustracyjnego oświadczenia niezgodnego z prawdą, równoznaczne jest, na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z utratą kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych, określanych między innymi jako „nieskazitelność charakteru”. Równocześnie jednym z podstawowych

warunków powołania i, jak można sądzić, pozostawania na stanowisku sędziego, zgodnie z art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity z 1994 r. Dz. U. Nr 7, poz. 25 ze zm.), jest właśnie legitymowanie się tą cechą, zatem orzeczenie skutkujące jej utratą musi rodzić doniosłe skutki także w sferze pozostawania w służbie sędziowskiej. Skutki te, w związku z konstytucyjnymi gwarancjami nie mogą nastąpić automatycznie, zaś z woli ustawodawcy nie zostały poczynione odpowiednie zmiany legislacyjne, w postaci na przykład ustanowienia samodzielnej przesłanki wydalenia ze służby. Mimo to uznać trzeba, że wystarczające w tym względzie pozostają przepisy Prawa o ustroju sądów powszechnych. Zarówno instancja orzekająca jak i tryb orzekania w przedmiotowym zakresie określone są w Rozdziale 5 u.s.p. - Odpowiedzialność dyscyplinarna. Sąd dyscyplinarny, dysponuje szerokim, zawartym w art. 82 § 1 u.s.p. katalogiem sankcji, które mogą zostać zastosowane w razie popełnienia deliktu dyscyplinarnego, obejmującym między innymi wydalenie ze służby sędziowskiej. Jest oczywiste, że sąd ten przystępując do rozpatrywania sprawy sędziego, co do prawdziwości oświadczenia którego negatywnie orzekł Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu kontradyktoryjnego postępowania lustracyjnego, nie jest zobligowany do orzeczenia właśnie tej - najsurowszej - kary. Przyjęcie takiej konstrukcji stawiałoby pod znakiem zapytania sens i skuteczność gwarancji z art. 180 ust. 1 Konstytucji, bowiem całe postępowanie przed sądem dyscyplinarnym sprowadzone by zostało do roli zbędnej formalności. Realizacja gwarancji z art. 180 ust. 1 Konstytucji nie wyraża się tutaj w fakcie, że w odniesieniu do sędziów ich sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez inny skład orzekający w ramach innego sądu, lecz w tym, że utrata stanowiska nie następuje automatycznie, nie jest więc „skutkiem ubocznym” orzeczenia Sądu Apelacyjnego, lecz oparcie znajduje w dodatkowym orzeczeniu, którego jest zasadniczą treścią. Jednocześnie w odniesieniu do wszystkich innych podmiotów podlegających lustracji, tego rodzaju dodatkowe zabezpieczenie nie znajduje uzasadnienia w normach konstytucyjnych, zatem nie narusza to konstytucyjnej zasady równości.

Już więc w 1998 roku przyjęte rozwiązanie normatywne, potwierdzone rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego, jasno wskazało na konieczność podjęcia decyzji przez sąd dyscyplinarny w celu pozbawienia sędziego jego

konstytucyjnego statusu, związanego z prawem i obowiązkiem orzekania, którego jedyną drogą jest złożenie go z urzędu.

W wyroku z dnia 21 października 1998 r. TK podkreślił przy tym, że w przepisach kontrolowanej ustawy nowelizującej ustawę lustracyjną z dnia 18 czerwca 1998 r. nie chodzi „o sankcjonowanie samego faktu współpracy, lecz przestrzeganie zasad prawdy i przejrzystości przez osoby obdarzane społecznym zaufaniem”. W tym samym duchu TK odnosił się też do celu lustracji w wyroku z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. K 39/97 (OTK ZU nr 6/1998, poz. 99), gdzie podkreślał, że celem takich regulacji jest sprzyjanie idei jawności czy transparentności życia publicznego oraz poddanie pod osąd społeczny ewentualnych faktów współpracy z organami bezpieczeństwa osób pełniących funkcje publiczne lub kandydujących do nich, w intencji przeciwdziałania szantażowi faktami z przeszłości, jeśli te mogłyby się okazać kompromitujące. Trybunał Konstytucyjny podkreślał już wtedy, że sam fakt współpracy nie zamyka nikomu możliwości sprawowania funkcji publicznych, ale lustracja ma na celu dokonanie kontroli prawdomówności osób jej poddawanych (por. Z. Witkowski, Lustracja - wyrok z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, [w:] M. Derlatka, L. Garlicki, M. Wiącek, Na straży państwa prawa. Trzydzieści lat orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Lex, WK 2016).

Ustawa lustracyjna z 1997 r. została z dniem 15 marca 2007 r. zastąpiona ustawą z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 1388). W pierwotnej wersji nie weszła ona jednak do obrotu prawnego i była przedmiotem zasadniczych zmian, tak przed upływem jej trzymiesięcznej *vacatio legis* jak i później, ustawą z dnia 14 lutego 2007 r. (która weszła w życie w dniu 15 marca 2007 r.).

Ustawie tej nie stawiano zarzutów w części dotyczącej samego zorganizowania i prowadzenia procesu lustracyjnego, który został słusznie oparty na indywidualnej odpowiedzialności jednostki, z pełnym prawem do obrony, przedstawiania własnych dowodów, wyłączania sędziego od orzekania w sprawie, uzyskiwania dostępu do wszystkich akt, otrzymania uzasadnienia orzeczenia w terminie i z prawem odwołania się od takiego orzeczenia. Zachowano znaczenie

zasady domniemania niewinności, przewidziano udział RPO w postępowaniu kasacyjnym, wprowadzono znaczące sankcje za składanie fałszywych zeznań w intencji zapewnienia dotarcia przez sądy orzekające do prawdy materialnej. Wszystko to, jak trafnie się zauważa, sprawiało, że od strony formalnej czy proceduralnej postępowanie lustracyjne w zasadzie obudowano regułami dającymi poczucie uczciwego czy rzetelnego procesu (Z. Witkowski, *Lustracja...*).

Ustawa pozostawiała obowiązek złożenia oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. względem osób urodzonych przed dniem 1 sierpnia 1972 r., które pełnią funkcje publiczne (lub ubiegają się o ich objęcie) – w tym sędziów (art. 4 pkt 14). Na podst. art. 21 ust. 1, wobec osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu, zwanej dalej „osobą lustrowaną”, mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym. Postępowanie lustracyjne w I instancji kończy się wydaniem orzeczenia, do którego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące wyroku (art. 21a ust. 1). Sąd wydaje orzeczenie stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego albo stwierdzające, że oświadczenie było prawdziwe. Wydając orzeczenie stwierdzające fakt złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, sąd orzeka utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres od trzech do 10 lat, a także zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2–54 ustawy lustracyjnej, na okres od trzech do 10 lat (art. 21a ust. 2, 2a, 2b ustawy lustracyjnej) (por. W. Koziół, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, s. 34–47).

W ramach niniejszej sprawy, wydający prawomocne i podlegające wykonaniu orzeczenie Sąd Okręgowy w L. stosował przepisy ustawy lustracyjnej z 2006 roku, z zastrzeżeniem pozostawienia w mocy art. 30 ustawy lustracyjnej z 1997 roku.

Odnoszący się do obligatoryjnych części orzeczenia, o których mowa w art. 21a, artykuł 21e ustawy lustracyjnej stanowi, że:

1. Prawomocne orzeczenie sądu, stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, traktuje się jako obligatoryjną przesłankę pozbawienia tej osoby pełnionej przez nią funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-54, 56 i 57, z zastrzeżeniem art. 21f.
2. Orzeczenie sądu, o którym mowa w ust. 1, prezes sądu przesyła podmiotowi właściwemu w sprawie pozbawienia osoby lustrowanej pełnienia funkcji publicznej.
3. Pozbawienie osoby lustrowanej pełnionej przez nią funkcji publicznej następuje z mocy prawa z dniem doręczenia podmiotowi, o którym mowa w ust. 2, orzeczenia sądu, o którym mowa w ust. 1.
4. Przepisów ust. 1 i 3 nie stosuje się w stosunku do osób, wobec których przepisy odrębne przewidują pozbawienie pełnionej funkcji, w szczególności odwołanie lub skreślenie z właściwej listy albo rejestru, w przypadku złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu.

Artykuł 21f tej ustawy głosi z kolei, że:

1. Przepisy art. 21e ust. 1 i 3 nie dotyczą sędziów, prokuratorów, radców i starszych radców Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, adwokatów, radców prawnych, notariuszy i komorników, którzy w tym zakresie podlegają sądownictwu dyscyplinarnemu. Przepis art. 21e ust. 2 stosuje się odpowiednio.
2. Za złożenie przez osoby pełniące funkcje wymienione w ust. 1 niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu, sąd dyscyplinarny orzeka karę złożenia z urzędu lub inną przewidzianą w odpowiednich ustawach karę dyscyplinarną skutkującą pozbawieniem pełnionej funkcji publicznej. Przepisów o przedawnieniu w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się.
3. Z żądaniem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w sprawach określonych w ust. 2, może wystąpić także prokurator Biura Lustracyjnego lub prokurator oddziałowego biura lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej.

Dodatkowo wspomnieć należy, iż w punkcie 31 sentencji wydanego przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK-A 2007, nr 5, poz. 48, stwierdzono, że art. 21e ust. 1 i 3 ustawy lustracyjnej (w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 lutego 2007 r.), w zakresie, w jakim dotyczy osób wymienionych w jej art. 4 pkt 13–16, 47 i 48 (a więc m. in. sędziów), jest niezgodny z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W uzasadnieniu tego wyroku, wyjaśniając motywy takiego właśnie rozstrzygnięcia, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że istnienie kompetencji sądu dyscyplinarnego do złożenia sędziego z urzędu zakłada istnienie swobody decyzyjnej sądu orzekającego. Przyjęta natomiast w ustawie konstrukcja, wprowadzająca jedynie pozór kognicji sądu dyscyplinarnego i w istocie kamuflująca rzeczywisty cel ustawy, nie może być uznana za spełniającą wymogi art. 2 Konstytucji, w którym mowa o rzetelności legislacyjnej. Jest ona także sprzeczna z zasadą proporcjonalności, wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji (pkt 12.8 uzasadnienia). TK w wyroku tym zwrócił także uwagę na kwestię niekonstytucyjnej obligatoryjności zakazu pełnienia funkcji publicznej także wobec osób współpracujących pod przymusem (pkt 12.6 uzasadnienia). TK wskazał nadto (pkt 2.4-2.5 uzasadnienia), że zasadniczym celem ustawy lustracyjnej było ujawnienie faktu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990, bądź ustalenie, że danej osoby takie fakty nie dotyczą. Osoby pełniące funkcje publiczne lub kandydujące do ich pełnienia winny składać oświadczenia tylko o tych faktach. Celem takiej regulacji było zapewnienie jawności życia publicznego, eliminacja szantażu faktami z przeszłości, które mogą być uznane za kompromitujące, i poddanie tych faktów społecznemu osądowi. Dlatego przedmiotem postępowania lustracyjnego była (i jest) jedynie prawdziwość oświadczenia lustracyjnego. Sama współpraca nie zamyka nikomu drogi do pełnienia funkcji publicznych. Negatywne konsekwencje dla zainteresowanych osób, które pełnią lub zamierzają pełnić funkcje publiczne, powoduje bowiem nie współpraca, lecz złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia.

Z kolei artykuł 21f ust. 2 ustawy lustracyjnej stał się przedmiotem wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego dnia 20 czerwca 2008 r. TK, po jego rozpoznaniu, wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r.

(K 19/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 24), orzekł, że art. 21f ust. 2 zd. 1 ustawy lustracyjnej w zakresie, w jakim dotyczy sędziów, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a w zakresie, w jakim dotyczy pozostałych zawodów, o których mowa w art. 21f ust. 1 ustawy lustracyjnej, jest niezgodny z art. 2 i art. 65 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że art. 21f ust. 2 zdanie pierwsze ustawy lustracyjnej pozbawia sądy dyscyplinarne możliwości różnicowania kary dyscyplinarnej orzekanej wobec osoby, która złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne zarówno co do rodzaju tej kary, jak i okresu jej trwania, a także możliwości odstąpienia od wymierzenia kary bądź porzucenia na ostrzeżeniu lub upomnieniu wówczas, gdy przepisy dyscyplinarne na to zezwalają w wypadkach mniejszej wagi. Orzekana względem kłamcy lustracyjnego kara złożenia z urzędu lub inna przewidziana w odpowiednich ustawach kara dyscyplinarna skutkująca pozbawieniem pełnionej funkcji publicznej jest zatem karą bezwzględnie oznaczoną, której dolegliwości nie ma możliwości miarkowania. W katalogu kar dyscyplinarnych jest to jednocześnie kara najsurowsza, powodująca z reguły nieodwracalne skutki prawne połączone z brakiem możliwości usunięcia wzmianki o ukaraniu z akt osobowych zainteresowanego. Sztywność sankcji bez możliwości różnicowania jej w zależności od konkretnych stanów faktycznych, bez możliwości niuansowania odpowiedzialności w konkretnej sprawie narusza zarówno zasadę przyzwoitej legislacji (art. 2 Konstytucji RP), jak i zasadę proporcjonalności ograniczania konstytucyjnych praw i wolności jednostki (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). TK powołał się przy tym na swoje wcześniejsze orzeczenie – wyrok z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07.

Wyrok z dnia 19 kwietnia 2011 r., K 19/08, został opublikowany 29 kwietnia 2011 r. Z dniem jego wejścia w życie sądy dyscyplinarne, orzekające w sprawach osób wskazanych w art. 21f ust. 1 ustawy lustracyjnej są uprawnione do niuansowania ich odpowiedzialności oraz stosowania sankcji adekwatnych do stopnia winy i okoliczności konkretnego wypadku. W miejsce regulacji szczególnej zawartej w art. 21f ust. 2 zd. 1 ustawy lustracyjnej sądy stosują regulację ogólną wynikającą z odpowiednich przepisów dyscyplinarnych.

Przekładając powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, należy wskazać, że wnioskodawca domagając się wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 244 k.k. wziął pod uwagę jedynie treść rozstrzygnięcia zawartą w punkcie III wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 listopada 2013 roku, którego brzmienie, w oderwaniu od innych przepisów, istotnie może sugerować, że jednym z powstałych skutków orzeczenia jest zakaz zajmowania stanowiska sędziego.

Prokurator nie dostrzegł jasno sformułowanych norm, zawartych w znowelizowanym art. 30 ustawy z 1997 r. oraz art. 21 e i art. 21f ustawy lustracyjnej, zgodnie z którymi **skutek w postaci niemożności pełnienia funkcji publicznej w zakresie dotyczącym stanowiska sędziego nie powstaje z mocy prawomocnego orzeczenia wydanego przez sąd lustracyjny, ale musi wynikać z orzeczenia sądu dyscyplinarnego**. Przypomnieć należy, że w uzasadnieniu wyroku TK z dnia 19 kwietnia 2011 r., wskazano, że „na tle wszystkich objętych ustawą lustracyjną z 1997 r. osób pełniących funkcje publiczne ustawodawca w szczególności sposób potraktował tylko jedną grupę zawodową, a mianowicie sędziów. Zgodnie bowiem z art. 30 ust. 2 ustawy lustracyjnej z 1997 r. sędziowie nie tracili sprawowanej funkcji z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, lecz w tym zakresie podlegali sądownictwu dyscyplinarnemu. Opisany w tym przepisie wyjątek dotyczył zatem tylko jednego spośród trzech skutków prawomocnie stwierdzonego kłamstwa lustracyjnego. Dwa pozostałe skutki, tj. utrata kwalifikacji moralnych niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych oraz utrata na 10 lat biernego prawa wyborczego na urząd Prezydenta RP, także w odniesieniu do tej grupy zawodowej następowały *ex lege*. Regulacja przewidująca utratę funkcji sędziego na mocy orzeczenia sądu dyscyplinarnego korespondowała z treścią art. 180 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym złożenie sędziego z urzędu może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w wypadkach w ustawie określonych.

W wyroku z 21 października 1998 r., sygn. K 24/98 Trybunał stwierdził, że nowelizacja tego przepisu regulująca w szczególności sytuację sędziów, którzy złożyli niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, polegająca na pozostawieniu w gestii sądów dyscyplinarnych orzekania o wydaleniu ze służby

sędziowskiej nie narusza art. 32 ust. 1 oraz art. 176 ust. 2 Konstytucji. Trybunał uznał, że skoro sędziowie są z mocy art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji jedynymi podmiotami korzystającymi z gwarancji nieusuwalności, nie jest możliwe przypisywanie im cechy „równości” z innymi podmiotami, które takich gwarancji są pozbawione. Ustosunkowując się do skutków orzeczenia sądu lustracyjnego, Trybunał stwierdził, że w odniesieniu do sędziego powoduje ono utratę nieskazitelnego charakteru, co z kolei powinno rodzić doniosłe skutki w sferze pozostawania w służbie sędziowskiej. Skutki te, w związku z konstytucyjnymi gwarancjami, nie mogą nastąpić automatycznie”.

Orzeczonego przez sąd lustracyjny zakaz pełnienia funkcji publicznej wykonywany jest – o ile dotyczy osoby funkcję tę pełniącą – w sposób określony w art. 21e. Zakaz ten nie zaczyna obowiązywać z chwilą uprawomocnienia wyroku, a pozbawienie osoby lustrowanej pełnionej przez nią funkcji publicznej następuje z mocy prawa dopiero z dniem doręczenia podmiotowi właściwemu w sprawie pozbawienia osoby lustrowanej pełnienia funkcji publicznej orzeczenia tegoż sądu. Należy przy tym stanowczo podkreślić, że w przypadku obligatoryjnego orzeczenia zakazu pełnienia funkcji publicznej wobec sędziego, powyższa norma nie obowiązuje. W tym zakresie sędziowie podlegają sądownictwu dyscyplinarnemu.

Łączne odczytanie więc zapisów ustawy, w tym art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej, uzupełniając w powiązaniu z treścią przywołanych wyroków TK, nakazuje uznać, że orzeczonego wobec E. W. pięcioletni zakaz pełnienia funkcji publicznych dotyczy wszystkich tych wymienionych w art. 4 pkt 2-57 i 61, ale z wyłączeniem zajmowania stanowiska sędziego. Taki skutek bowiem wywołać może jedynie orzeczenie sądu dyscyplinarnego, uznające winę sędziego i orzekające karę złożenia z urzędu. Wskutek utrwalonego przy tym orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, sąd dyscyplinarny rozpoznający tę sprawę ma prawo orzec także inną karę niż najsurowsza. To wyłącznie jego skutkiem mogłoby być usunięcie E. W. z grona sędziów, tak jak uczyniono to w latach 2004-2005, przy pierwszym rozpoznaniu sprawy lustracyjnej oraz następnie dyscyplinarnej. Stwierdzenie wobec urzędującego sędziego, iż dopuścił się on tzw. kłamstwa lustracyjnego wywołuje niemożność pełnienia przez niego wszystkich innych funkcji publicznych, o których

mowa w art. 4 ustawy lustracyjnej, wymienionych w art. 21a ust. 2b tejże ustawy (bądź ubiegania się o nie). Z przedstawionych materiałów natomiast nie wynika, aby E. W. ubiegała się lub pełniła jakiekolwiek tego rodzaju stanowisko lub funkcje.

Jednocześnie nie wydano względem niej wykonanego wyroku sądu dyscyplinarnego, mocą którego pozbawionoby ją możliwości piastowania stanowiska sędziowskiego. Nie zachodzi więc podejrzenie, po myśli art. 80 u.s.p., iż mogła ona popełnić przestępstwo z art. 244 k.k., bowiem nie doszło do orzeczenia przez właściwy sąd zakazu zajmowania stanowiska sędziego, i to nawet jeśli by przyjąć, iż termin ten, przewidziany w art. 244 k.k. jest tożsamy z „zakazem pełnienia funkcji publicznej” sędziego, o którym mowa w art. 21a ustawy lustracyjnej.

Nietrafne jest stanowisko wyrażone przez wnioskodawcę na posiedzeniu, jakoby orzeczenie zakazu pełnienia funkcji przez sąd lustracyjny skutkowało nakazem powstrzymania się przez sędziego od wykonywania czynności związanych z pełnioną służbą. **Orzekanie, rozpoznawanie spraw, sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, jest esencją, istotą realizacji funkcji sędziowskiej – i to do tych właśnie immanentnych atrybutów sędziego odnosi się orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niemożność przyjmowania automatyzmu skutku orzeczenia wobec kłamcy lustracyjnego zakazu pełnienia funkcji wymienionej w art. 4 pkt 14 ustawy lustracyjnej. Realizacja gwarancji z art. 180 ust. 1 Konstytucji nie wyraża się tutaj w fakcie, że w odniesieniu do sędziów ich sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez inny skład orzekający w ramach innego sądu, lecz w tym, że utrata stanowiska nie następuje automatycznie, nie jest więc „skutkiem ubocznym” orzeczenia sądu lustracyjnego. Musi ona swoje oparcie znaleźć w dodatkowym orzeczeniu, którego jest zasadniczą treścią. Doszukiwanie się go poprzez zobowiązanie sędziego do samodzielnego zaniechania wypełniania obowiązków nie znajduje podstaw w obowiązującym stanie prawnym. Wobec sędziów automatyzmu takiego nie ma.**

E. W. była sędzią, przypisywano jej sprawy w ramach ustalanych podziałów czynności (zakresu obowiązków), pomimo wiedzy o treści prawomocnego wyroku sądu lustracyjnego. Nie miała ona ani obowiązku, ani instrumentu prawnego do

realizacji wydanego w pkt III wyroku Sądu Okręgowego w L. zakazu. Awykonalne byłoby powstrzymywanie się przez nią od realizowania funkcji sędziowskich, jak wykazywał na posiedzeniu wnioskodawca. Jedynie na marginesie należy zauważyć, że jeśliby za trafne przyjąć wnioski prokuratora odnośnie do popełnienia przez E. W. przestępstwa z art. 244 k.k., to analogiczne zarzuty (jedynie w innej postaci zjawiskowej) winno się przedstawić tym jej przełożonym oraz członkom kolegium Sądu Okręgowego w R., którzy znając treść tego wyroku sądu lustracyjnego wyznaczali jej zakresy obowiązków, przydzielali konkretne sprawy do rozpoznania, czy też wskazywali na konieczność realizacji innych czynności związanych z pełnionym urzędem.

Niezależnie natomiast od powyższego, tj. ustalenia, że w obowiązującym stanie normatywnym skutek w postaci zakazu pełnienia funkcji sędziego nie powstał, wskazać należy, że zachowania, o których mowa w art. 244 k.k., dla uznania ich przestępności, wymagają wykazania umyślności działania. Biorąc pod uwagę treść oświadczeń składanych przez E. W. w toku postępowań dyscyplinarnych prowadzonych po wydaniu orzeczenia przez Sąd Okręgowy w L., w kontekście pozostałych ustalonych okoliczności, wniosku takowego nie sposób wywieść. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to w najmniejszym stopniu. Pozostawała ona w przekonaniu, mającym pełne oparcie w przepisach prawa, iż o ewentualnym pozbawieniu jej atrybutów sędziego uniemożliwiających pełnienie tej funkcji orzec może jedynie sąd dyscyplinarny.

Podstawą przy tym dokonywania oceny prawnej zachowania sędzi, której dotyczy wniosek prokuratora, nie mogą być zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Choć należało uznać ich pełną wiarygodność – to podkreślić należy, iż przedstawiali oni jedynie własną ocenę co do treści określonych norm prawnych. Sąd Najwyższy przyjął więc, iż każdy z nich przedstawił istotnie swoją własną, subiektywnie prawdziwą ich ocenę. Nie skutkuje to jednak możliwością czynienia na podstawie tych dowodów ustaleń faktycznych. Za wiarygodne uznano załączone do akt dokumenty, podobnie jak te znajdujące się w aktach osobowych E. W., które Sąd Najwyższy pozyskał z urzędu.

W świetle powyższych uwag nie ma już większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność, iż postanowieniem z dnia 16 października 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt IV K (...), Sąd Okręgowy w L. zaliczył E. W., na poczet zakazu pełnienia funkcji publicznej i utraty prawa wybieralności, okres od 15 grudnia 2004 roku do 15 grudnia 2009 roku. Zauważyć jedynie należy, iż okres ten dotyczy zakazu pełnienia innych funkcji, niż stanowisko sędziowskie. Wskazany początkiem jest oddalenie przez Sąd Najwyższy kasacji wniesionej przez obrońcę E. W. w (pierwszej) sprawie lustracyjnej, natomiast na stanowisku sędziego pozostawała ona do dnia 17 maja 2005 roku, kiedy to Sąd Najwyższy nie uwzględnił kasacji wniesionej przez obrońcę E. W. od wyroku sądu dyscyplinarnego, orzekającego karę złożenia jej z urzędu.

Końcowo przypomnieć należy, iż to rzeczą oskarżyciela, a nie sądu, jest formułowanie oraz wykazywanie przesłanek uzasadniających zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, toteż oskarżyciela – a nie sąd dyscyplinarny – obciąża powinność gromadzenia i prowadzenia wszystkich niezbędnych w sprawie dowodów, uzasadniających w pełni podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003 roku, sygn. SNO 29/03, Lex nr 470220, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2014 roku, sygn. SNO 43/14, Lex nr 1544217).

W niniejszej sprawie prokurator takich dowodów nie zgromadził, przy czym należy podkreślić, iż było to niemożliwe przy uwzględnieniu obowiązującego stanu normatywnego.

W związku zatem z brakiem uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez E. W. przestępstwa z art. 244 k.k. należało uchwalić jak w sentencji, kosztami postępowania delibacyjnego obciążając Skarb Państwa.